Nr. 51. Dnia 20 lutego. Sobota. Dnia 8 (20) lutego 1892 r.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Leona Bisk.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 8		Wschód księżyca o godzinie 1 minut 37 w.			Środa:	Sergjusza M.
Niedziela:	Maksymjana B.	Zachód „ „ 5-ej „ 20.		Zachód „ „ 5 „ 58 r.			Czwartek:	Macieja Apostoła.
Poniedz.:	Kat. św. Piotra.	Długość dnia godzin 10 „ 12.		Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9.			Piątek:	Zygfryda B.
Wtorek:	Piotra Damiana B.	Przybyło „ „ 2 „ 34.		Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0° R.			Sobota:	Aleksandra B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludomiła; jutro Onosławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)—Ogólne roczne zebranie uczestników Stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei nadwiślańskiej. (Lokal zarządu kolei przy ulicy Mazowieckiej w pałacu Kronenberga—6 wieczorem.)

Wybory: Wybory ua członków komitetu kasy emerytalnej kolei dąbrowskiej. (Biuro zarządu kolei przy ulicy Królewskiej—2 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, zaś w niedziele i święta od 12-ej do 3-ej po południu.)

Zabawy: Wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa resursy obywatelskiej. (Gmach resursy na Krak.-Przedm.—9 wieczorem.)— Dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, oraz osób zaproszonych „wieczornica" bez udziału dam. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Miodowej—9 wieczorem.) — Dla członków Towarzystwa cyklistów zabawa na lodzie. (Ślizgawka w lokalu cyklistów przy ulicy Marszałkowskiej—6 wieczorem.)

Koncerty: Dla członków Towarzystwa wioślarskiego, oraz osób zaproszonych, wieczór wokalno-instrumentalny. (Lokal Towarzystwa, Królewska—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Gioconda" (z udziałem pani Gini-Pizzorni i p. Fryderyka Gambarelli'ego); jutro, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie jubileuszowe z powodu 35-letniej pracy scenicznej Władysława Przedpełskiego; wieczorem zaś „Halka" (z udziałem p. Wołoszko); —Rozmaitości: dziś „Koniec Sodomy"; jutro „Bawidełko"; —Mały: dziś „Dom warjatów", oraz „Mąż za drzwiami"; jutro „Dom warjatów", oraz „Mąż za drzwiami". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 1556 rs. 38 kop. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Na mającą się odbyć w miesiącu maju wystawę przyrządów ratunkowych na wypadek pożaru i wogóle urządzeń przeciw ogniowych w Petersburgu, wielu tutejszych fabrykantów i rzemieślników wysyła różne okazy. Między innemi w konkursie, dotyczącym najtrwalszego materjału na dachy pokrywające zabudowania drewniane, bierze udział p. Antoni Strzelecki, technik, który wymyślił całkiem nową kompozycję, doskonale wytrzymującą próbę ognia.

= *Zbiór praw* zamieszcza rozporządzenie o asygnowaniu sum na mieszkania dla sędziów pokoju w czasie wyjazdu do miast, należących do ich okręgu.

= W *Zbiorze praw* zamieszczono rozporządzenie o sformowaniu telegrafów fortecznych w twierdzach w Osowcu i Kownie.

= Dla lepszego utrzymywania porządku na cmentarzach i zabezpieczenia grobów od nieostrożnego lub rozmyślnego zniszczenia przez publiczność, zwłaszcza podczas tłumniejszych pogrzebów, ma być ułożoną nowa instrukcja, określająca nader szczegółowo obowiązki służby cmentarnej, która za wykroczenia przeciw tej instrukcji będzie pociąganą do surowej odpowiedzialności.

= Za wyjazd bez paszportów wewnątrz kraju 54 stałych mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 95-iu rs., z przeznaczeniem tych pieniędzy na powiększenie funduszu więziennego.

= Tylko w dwóch szpitalach miejskich są wolne łóżka, a mianowicie: u św. Łazarza 26 i w Zapasowym 44 (choroby zakaźne), w innych zaś wszystkie miejsca zajęte.

= W dniu onegdajszym w drodze telegraficznej nadeszła wiadomość, że tutejszy mieszkaniec, ś. p. Albin Daniewicz, b. obywatel ziemski guberni suwalskiej, zmarł nagle w Lizbonie, dokąd przed miesiącem wyjechał, celem odwiedzenia córki, żony profesora uniwersytetu Cortina. Nieboszczyk liczył 63 lat wieku. Jedyny syn zmarłego bezzwłocznie wyjechał do Lizbony z zamiarem sprowadzenia zwlok rodzica i pochowania w grobie rodzinnym na cmentarzu powązkowskim.

= **Z teatru.**

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na niedzielę „Halkę"; partję tytułową wykona pani Dowiakowska.

* Antonina Trebelli, młodziutka śpiewaczka, w powrocie z Moskwy i Petersburga, gdzie z niezmiernem powodzeniem występowała po kilkakroć na koncertach konserwatorjum i Towarzystwa filharmonicznego, da się słyszeć w Warszawie w początkach marca.

Na prośbę prezesa zarządu Osad rolnych, nadobna śpiewaczka da się słyszeć w wielkim koncercie, projektowanym na korzyść powyższej instytucji w dniu 6-m marca.

* W dalszym ciągu na tombolę artystyczną następujące osoby fanty nadesłały: pp. Salomea Regelman, Karwowski i Zabłocki, W. Vorbrodt, Hugo Neuman, Michał Czarnecki, Aleksandra Kolakowska, K. Handiter dawniej K. Martwich, Władysław Krogulski, dr. E. Modrzejewski, Adam Łopaciński, Karol Halicki, bracia Pfeiffer, Władysław Żarzycki, C. Dajkowski, redakcja *Dziennika dla wszystkich*, Ludwik Górski, prezes Tow. kredytowego ziemskiego, bracia Siedlewscy, firma K. Sznajder, S. Kosiński i S. Dzierzbicki, Aleksander Trylski i Jan Serkowski.

= **Towarzystwo muzyczne.**

W d. 6-ym marca r. b., o godzinie 12-ej w południa, odbędzie się doroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa muzycznego.

Przedmiotem zebrania będą: 1) odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania za r. 1891-szy; 2) wnioski komisji rewizyjnej; 3) zatwierdzenie budżetu na rok 1892-gi; 4) wybory 4-ch członków do komitetu, oraz 3-ch do delegacji rewizyjnej.

Członkowie Towarzystwa, pragnący przedstawić swoje wnioski na zebraniu ogólnem, winni—zgodnie z żądaniem regulaminu—złożyć je u sekretarza komitetu najpóźniej na sześć dni przed zebraniem; wyłączają się od tego wnioski, dotyczące sprawozdania, bilansu i projektu budżetu na r. b.

Każdy członek może głosować osobiście lub też z upoważnienia nie więcej jednak, jak jednego członka, przyczem otrzyma kartki wyborcze, które złoży do właściwych skrzynek.

Składanie kartek wyborczych odbywa się przez dni cztery, a mianowicie: na ogólnem zebraniu dnia

---

140

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg.)

VIII.

„Nie szukaj pani Trejny, uwożę ją z sobą. Żart zmienił się w rzeczywistość. Dziewczę to przywiązało się do mnie istotnie. Oszlifuję brylant i, kto wie, może do ołtarza powiodę. Nie mam nic do stracenia, smutny jestem dziwnie, pragnę mieć koło siebie jakieś przywiązane stworzenie. Być może jednak, iż plany moje nie ziszczą się. Cokolwiek się stanie, pamiętaj pani, że i w piersi takiego, jak ja, człowieka coś się kołace... Jeśliby stało się to, czego przypuścić nie chcę, daruj mi! Szanse były równe... Pomyśl czasem o mnie, nie przeklinaj! *Je souffre de tout mon âme.*

Leon.

O świcie oddano Marji ten list, pisany na oderwanym arkusiku papieru.

Młoda kobieta spędziła noc bezsenną.

Ucieczka Trejny z pod jej dachu, ucieczka nagła, zgnębiła ją moralnie. Po wyjściu Leona, Marja udała się do swego pokoju, i tam, oddzielona całą masą portjer i drzwi tapetowanych, nie słyszała ani słowa z potwornego dramatu, jaki się w przedpokoju rozegrał.

Jerzuś bawił się na dywanie u stóp łóżka, zdrzemnął się i leżał z buzią zanurzoną w białe włosy skór niedźwiedzich. Marja przyklękła przy dziecku i machinalnie zdejmować mu zaczęła z nóżek niebieskie pantofelki.

— Mamuś—wyszeptał chłopczyk, otwierając leniwie senne powieki.

— Tak, mamuś—odparła Marja głosem jeszcze od łez nabrzmiałym—śpij synku! śpij kochanie!

Rozebrawszy dziecko, usiadła koło okna, wpatrzona w przeczysty szafir nieba, na którym iskrzyły się tysiące gwiazd migotliwych.

Odejście Leona, jego wyjazd, pozostawił nagle wkoło niej pustkę niezapełnioną. W odosobnieniu, w jakiem żyła, w tym braku wszelkiej prawie styczności z ruchliwym światem, w którym na każdym kroku musiała się ocierać o kobiety, prześladowane względami męża, w tej samotności, jaką sobie sama dobrowolnie stworzyła, nie chcąc wtajemniczać obcych w bolesne koleje swego małżeńskiego pożycia, Leon zajął szerokie miejsce przyjaciela, doradzcy i istoty, wnoszącej blask śmiechu na szare tło smutku i złamanych nadziei.

Inaczej jednak być nie mogło. Raz poznawszy istotny stan uczuć Leona, oddalić go musiała dla nienarażenia się na słuszne zarzuty, zachęty i podniecania nadziei.

Postanowiła napisać do Antoniego, zmusić Trejnę do przyśpieszenia ślubu i, pozostawszy w ten sposób sam na sam z dzieckiem i mężem, zaproponować temu ostatniemu wspólny wyjazd na czas jakiś do Siemiatycz.

Antoni miał po ślubie z Trejną wyjechać na kilka tygodni z Horki, gdyż umysły żydów okolicznych nadto jeszcze chrztem Trejny wzburzone były. W ten sposób Marja mogła bezpiecznie przepędzić jesień w Siemiatyczach i z pewną ulgą myślała o tych dniach słonecznych, w których z drzew pada ulewa liści złotych o czerwonych odcieniach.

— Odpocznę! zapomnę! Jerzuś nabierze kolorków, utyje, a kto wie!... może w Staniu zbudzi się teraz chęć do jakiejkolwiek pracy. Jest tak zmęczony, skołatany tem hulaszczem życiem, może i jego nerwy wypoczną w wiejskiej ciszy... i on zapomni...

Spojrzała przed siebie.

W ciemni nocnej wielkie mury sąsiednich kamienic zasłaniały jej horyzont, jak barykada, tamująca swobodę myśli. Z latarni płynął brudny strumień żółtawego światła i spadając na trotuary, rozwłóczył po nich niepewne i niezdrowe blaski. Od czasu do czasu przemknęła sylwetka jakiegoś przechodnia, śpieszącego się i jakby przerażonego odgłosem własnych kroków. I tylko przyciszony, oddalony huk, jakby rwącej fali, całemi kłębami uderzał o milczące mury, w których powoli zapalały się światła, przecinając czarną masę jasnemi otworami. Z otwartych okien przeciwległego domu ciągle płynęło nokturno Aubera, porwane, niecierpliwe, bez najmniejszego artyzmu z klawiszy wyszarpywane. Nokturno to było tak brutalne, jak cała ulica, jak światło gazu, jak ta woń niepewna, tłuszczem przesiąkła, która ulice miasta wypełnia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

6-go marca, oraz d. 7, 8 i 9-go w godz. od 6-ej do 8-ej wieczorem.

Otwarcie skrzynek nastąpi d. 10-go marca, o godz. 7-ej wieczorem.

Rezultat wyborów niebawem ogłoszony zostanie.

Przy składaniu kartek znajdować się będą dwaj członkowie komitetu, oraz dwaj członkowie Towarzystwa, przez komitet zaproszeni, przyczem spisany zostanie protokół, obejmujący listę głosujących.

Prawo wejścia na zebranie, tudzież prawo głosowania posiadają tylko członkowie, którzy opłacą składkę za I-sze półrocze r. 1892-go.

= Próba.

Dziś o godzinie 11-ej przed południem, w salach redutowych, odbędzie się próba jeneralna pod dyrekcją Adama Münchheimera z „Requiem" Mozarta, które wykonane będzie na nabożeństwie w kościele św. Krzyża przez artystów i chóry opery warszawskiej, z udziałem orkiestry teatru Wielkiego.

Sola odśpiewają panie: D'Orio, Babińska, oraz pp.: Wołoszko, Sillich i Niedźwiedzki.

Nabożeństwo odprawione zostanie o godz. 11-ej przed południem d. 22-go lutego b. r., staraniem komitetu kasy pożyczkowej artystów warszawskich teatrów, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefiny z Reszków Kronenbergowej.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych ostatnio przybyły: Ludwika Wesiołowskiego „W krainie marzeń"; Pantaleona Szyndlera „Portret panny K."; Juljana Makarewicza „Dziewczyna z Kołomyi"; Kazimierza Alchimowicza: „Wnętrze chaty włościańskiej", „Wnętrze chaty rybackiej", „Wąwóz" i „Staw"; Michała Wywiórskiego „Handlarz dywanów"; Wincentego Wodzinowskiego „Chwila natchnienia"; Henryka Piątkowskiego „Portret senatora G."; Eugenji Verné cztery akwarele: „Deweat Water", „Kanał w Wenecji", „Bellaggjo Lago" i „Wyspa Bella Lago; Józefa Chełmońskiego krajobraz „Saron"; Ludwika Stasiaka „Przed pójściem do ślubu"; Marji Bardzkiej portret José Garnel'a, twórcy obecnie znajdującego się w salonach sztuk pięknych płótna „Przerwany pojedynek"; Walerego Brochockiego „Krajobraz letni", wreszcie Stanisława Janowskiego pastel „Głowa murzynki".

Z ruchu sprzedażnego notujemy: p. Józef Ciechomski nabył Feliksa Szewczyka „Wierzchowca", a p. G. tegoż artysty „Konie za bryką"; p. St. G.—Juljusza Kosaska „Wachlarz"; dr. K. Lesser—Władysława Gościmskiego „Zimą"; p. Aug. Rephan—Feliksa Brzozowskiego „Na skraju lasu" i p. St. Sonenberg—Witolda Wejcherta „Z polowania".

= W przejeździe.

Przez cały dzień onegdajszy bawił w naszem mieście dr. Ernest Mallert, etnograf niemiecki.

Dr. Maliert ostatnie dwa lata spędził w Persji, gruntownie badając cały Iran.

Uczony niemiecki powraca do Lipska i na podstawie obfitych notat zamierza wydać nader obszerne dzieło, traktujące o Persji.

= Turysta.

Z Konina otrzymaliśmy wczoraj wieczorem telegram, donoszący, że do miasta tego przybył wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, major japoński, Fukuszyna.

Turysta jedzie konno z Berlina z powrotem do swojej ojczyzny.

Major Fukuszyna przejeżdżać będzie przez Warszawę.

= Dom z motorem.

Jeden z właścicieli placów w blizkiej odległości od rogatki Wolskiej przystąpi z wiosną do budowy domu z motorem parowym i transmisją, przeprowadzoną do mieszkań.

Dom pomieści około trzydzieści mieszkań, wyłącznie przeznaczonych dla rzemieślników.

Plan nowej budowli oddano do zatwierdzenia przez odnośną władzę.

= Przeciw „dzieliworkom".

Czysto żargonowo-warszawski wyraz „dzieliworek" oznacza dorożkarza, a raczej furmana dorożkarskiego, który ze swym pryncypałem dzieli się zarobkiem, najczęściej lwią część dla siebie zatrzymując.

Brak wszelkiej kontroli czyni te stosunki, między przedsiębiorcami dorożek a furmanami, nader opłakanemi.

Poważnie grono przedsiębiorców postanowiło z pod zależności i dyskrecji swych stangretów stanowczo się uwolnić.

W tym celu powstał zamiar zaprowadzenia zbiorowej kontroli.

Jedni projektują ustanowienie zegarów, kontrolujących kursy, drudzy utworzenie kontrolerów, chodzących po mieście.

Celem zaś ostatecznego zgodzenia się na jedno i wystąpienia przeciw „dzieliworkom" ma być zwołana narada wszystkich przedsiębiorców dorożek, a kilku z nich występuje do władzy policyjnej z prośbą o stosowne pozwolenie.

= Kradzieże kolejowe.

Nocy onegdajszej mieszkańcowi Łomży, Symeonowi Bartmanowi skradziono w wagonie kolejowym podczas snu pugilares, zawierający 113 rs. oraz cztery sztuki pożyczki premjowej.

Przybyłej z Brześcia, Annie Strumowej, skradziono w pociągu woreczek z różnemi przedmiotami, między któremi znajdował się sznurek pereł, wartości 300 rs.

= Na poczekaniu.

Mieszkaniec wsi Mory, Robert Mochlejd, będąc onegdaj w Warszawie, zatrzymał się na chwilę na ul. Sapieżyńskiej z wozem i wszedł do sklepu.

Skorzystał z tego jakiś złodziej, który, wsiadłszy na wóz, odjechał.

Poszkodowany oblicza stratę na 200 rs.

= Utrata oka.

W niezwykły sposób utracił oko Andrzej Gutman, parobek z bawarji Lichnowskiego.

W chwili gdy otwierał antałek pełen drożdży, szpunt, zapewne pod wpływem prężności gazów, gwałtownie wyskoczył, trafiając Gutmana w oko.

Cios był tak silny i bolesny, iż parobek upadł i stracił przytomność.

Odwieziono go następnie do szpitala, gdzie stwierdzono, iż oko jest stracone.

= W obłędzie.

Zamieszkała w osadzie Powązki, Wiktorja Strużyńska, oddawna już zdradzała anormalny stan umysłu, lecz były to objawy łagodne i nikt nad S. nadzoru nie ustanawiał.

Tymczasem wczoraj rano nastąpił atak niespodziany furji, podczas którego Strużyńska wyskoczyła oknem z facjatki.

Podniesiono ją ze złamanemi obu nogami i ciężką raną w głowie.

Życiu obłąkanej grozi niebezpieczeństwo.

= Pożar.

Wczoraj wieczorem w sklepie Arona Metelnikowa przy ul. Trębackiej pod № 4-ym, od gazu zapaliły się towary.

Ogień ugaszono zaraz.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 1-ej po południu, w gmachu giełdowym odbędzie się pierwsze zebranie ogólne członków zgromadzenia giełdowego warszawskiego. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie komitetu giełdowego, wybory oraz projekt etatu dochodów i wydatków na r. b. Członkowie, którzy bez ważnych powodów nie stawią się na to zebranie, ulegną karze w ilości 1 rs. na cel dobroczynny.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Władysław Sielski,

urzędnik magistratu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 17 lutego r. b., przeżywszy lat 30. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych w dniu dzisiejszym, o godzinie **10-ej** rano, a następnie wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z domu № 71 przy ulicy Siennej, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów nieboszczyka. —691—

Z sądów.

W kwestji spadku po ś. p. hr. Potockiej.

Kwestja uregulowania spadku po ś. p. hr. Augustowej Potockiej znajduje się jeszcze w toku czynności przygotowawczych.

Wiadomo czytelnikom, że z mocy decyzji sędziego pokoju pow. warszawskiego, w parę dni po zgonie spadkodawczyni, nastąpiło opieczętowanie kasy i ruchomości w Wilanowie i że postanowienie to we właściwym czasie zostało zaskarżone przez stronę interesowaną, w osobie hr. Ksawerego Branickiego, jako ogólnego zapisobiercy.

Otóż w tych dniach powyższa skarga incydentalna przyszła pod rozpoznanie zjazdu pokojowego I-go okręgu gub. warszawskiej, który decyzję w przedmiocie opieczętowania utrzymał w mocy i skargę hr. Branickiego oddalił.

W takim stanie rzeczy odjęcie pieczęci w Wilanowie nastąpić może dopiero przy spisaniu inwentarza, którego potrzebę w danym razie uznano.

Do spisania inwentarza sędzia pokoju wbrew żądaniom strony, wyznaczył był nie rejenta, lecz komisarza sądowego. Wszelako żądanie hr. Br., na skutek wniesionej skargi, zjazd uwzględnił i do sporządzenia spisu inwentarza wydelegował rejenta, Włodzimierza Kretkowskiego. *Fr. N.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 17-go lutego.

Na librecie „Werthera" i na partyturze wydrukowano w sposób wpadający w oczy: „rok 1886-ty". Rozporządził to Massenet dla okazania, że dzieło było przed sześciu laty gotowe, że zatem nie może go spotykać żaden zarzut z powodu podobieństwa pewnego motywu i układu z „Cavalleria rusticana"

Specjalny komitet damski dla wystawy muzykalno-teatralnej wybrał na przewodniczącą damę pałacową hr. Romanową Potocką. Zadaniem komitetu będzie dopomagać w uzyskaniu okazów od prywatnych posiadaczy. Prezes kolei państwowych, dr. Biliński, przyrzekł wszelkie ułatwienia dla urządzenia przez cały czas wystawy pociągów spacerowych. Bilety będą zapewne ważne na siedem dni, a cena o 40% zniżona.

Najwięcej poszukiwaną książką jest tu obecnie „Przewodnik po Sofienbadzie", tj. po słynnej łaźni tutejszej, której baseny w zimie służą za wykwintną salę balową. Tam odbędzie się jutro t. zw. „Wieczór błazeński" *Narrenabend*" Towarzystwa śpiewackiego. Przewodnik, ułożony metodą reklamową bardzo dowcipnie i satyrycznie, służy jako bilet wstępu. „Nie głodni" niczem innem nie zajmują się dzisiaj, w kąt Massenet i Coquelin; będzie hoca nad hecami, a czytanie przewodnika usposabia do niej wyśmienicie. Wstęp tylko w cudackim kostjumie, będą pochody lądowe i wodne, parowe i powietrzne, będzie i opera „straszliwa!" Hece te odznaczają się najpierw tem, że nie młodzież je urządza, ale starsi i starzy, a bawią się jak dzieci.

Nadszedł dzisiaj list od Mascagniego. Donosi, że na premjerę swoją „Amico Fritz" w operze tutejszej nie przybędzie, gdyż w posiadłości swojej pod Livorno wykończa nową operę „Zanetto" i nie chce pracy przerywać. *A.*

*

Berlin 17-go lutego.

Koncert Rubinsteina na cel dobroczynny, jak wiecie z depeszy, przyniósł na czysto 16,854 marek. Dyrygent koncertu, p. Wolff, podzielił sumę powyższą z polecenia ofiarodawcy w sposób następujący: 5,000 marek dostało się biednym m. Berlina, po 1,500 m. domowi zdrowia dla dzieci imienia cesarza Fryderyka i cesarzowej Fryderykowej i kolonjom wakacyjnym, po 1,000 m. domom leczniczym dla dzieci, funduszowi emerytalnemu orkiestry „Filharmonji", kasom towarzystw, mających na celu niesienie pomocy nauczycielom i nauczycielkom muzyki berlińskim, komitetowi zajmującemu się wystawieniem pomnika dla Haydna, Mozarta i Beethovena, po 500 m. towarzystwu mającemu na celu podawanie pokarmu bezpłatnie biednym dzieciom, ogrzewalniom publicznym, ochronkom ludowym, ochronkom freblowskim, przytułkowi dla biednych miejskiemu i 2,000 m. kolonjom russkim; 350 m. biednym nieznanym.

Wczoraj odbył się trzeci wieczór kwartetowy Joachima, de Ahna, Wirtha i Hansmanna w Akademji śpiewu. Rozpoczęto wieczór kwartetem G-dur Herzogenberga. Utwór ten weselszą posiada fizjognomję od kwartetu F-moll w roku ubiegłym przez tych samych artystów odegranego. Przejściowo tylko w *andantino* i w menuecie pojawiają się *molle*. Kwartet F-moll Beethovena, stanowiący drugi numer programu, rozentuzjazmował obecnych porywając głębokością idei, podczas gdy pierwsza sztuka, podobna do gawędki konwencjonalnej, nie uczyniła silniejszego wrażenia. Melodyjny kwartet D-moll Schuberta również prawdziwą słuchaczom sprawił rozkosz. Wieczoru poprzedniego produkował się w Akademji śpiewu młody kompozytor, Rudolf Buck, z całym szeregiem piosnek własnej kompozycji. Okazuje talent, lecz za mało wyrobienia technicznego.

Z rozkazu cesarza jutro w cyrku Renza, o godz. 4-ej, odbędzie się nadzwyczajne przedstawienie galowe. Wchodzi w program cały szereg numerów ciekawych i komicznych; wystawioną będzie na zakończenie sławna pantomima wodna „Na Helgolandzie".

U ministra dworu, v. Wedella, wczoraj odbył się wielki bal, w którym młoda generacja arystokracji tutejszej przeważnie udział brała.

Otwarto tu wczoraj wspaniałą winiarnię „Zum Rüdesheimer" przy ulicy Fryderykowskiej nr. 80. Urządzenie iście królewskie. *K.*

*

Paryż 17-go lutego.

Wielkiem powodzeniem cieszy się tu mały teatrzyk „Chat-Noir", założony niedawno, a poświęcony wyłącznie przedstawieniom cieni chińskich. Scena ma wszystkiego 10 metrów szerokości i 8 wysokości, ale metoda, wynaleziona przez Caran d'Ache'a i użyta przez niego do cieniowego przedstawienia całej epopei napoleońskiej, daje rzeczywiście efekty zadziwiające. Polega ona na umiejętnem zastosowaniu perspektywy; obrazy odbijają się na zwyczajnem białem płótnie. D'Harancourt i H. Rivière przygotowują dla tego teatrzyku nową fantazję.

Dziś w nocy spadł niespodziewanie obfity śnieg, który pokrył place i dachy na 7—8-iu centymetrów głębokości. Dziś masę robotników rozrzuca szuflami sól po ulicach, która ze śniegiem formuje rzadkie błoto, mające tę własność, że nie marznie, lecz szkodliwie działa na obuwie i ubranie. Sposób ten wprowadzono podczas ostrej zimy r. 1880-go na propozycję inżeniera d'Ussel, gdyż jest znacznie tańszy, niż wywożenie śniegu: przy użyciu 125 gr. soli na metr kwadratowy, wydaje się jednak na posolenie Paryża 200,000 fr.

Do trzydziestu kilku mostów Paryża przybędzie jeszcze jeden nowy w stronie południowo-wschodniej, niedaleko mostu Tolbiac. Ma on nosić imię Mirabeau, będzie cały żelazny, a koszt budowy, 2,300,000 fr., poniosą w połowie państwo i municypalność

W połowie maja będzie otworzona na tarasie oranżerji w ogrodzie Tuilerji ciekawa wystawa psów wszelkiego rodzaju.

Niedługo, aby doczekać się rozstrzygnięcia w Paryżu swej cywilnej sprawy, trzeba będzie być nieśmiertelnym. Siedm izb cywilnych paryzkich ma przeszło 3,000 spraw zaległych; a ponieważ sądzą one corocznie po 1,000 spraw, nowych zaś przybywa po 1,500, więc liczba zaległych stale wzrasta. Obecnie już podający skargę nie może się doczekać jej rozsądzenia wcześniej, niż za trzy lata.

Założone zostało stowarzyszenie muzykalne pod przewodnictwem Leona Perrin, w celu wykonywania utworów młodych kompozytorów francuzkich. Protektorat przyjęło przeszło 20 wybitnych artystów i dziennikarzy, między innemi Massenet i Clovis Hugues. *K.*

*

Rzym 1-go lutego.

Dziś wieczór w Kwirynale wielki obiad urzędowy dla naczelników wojska na 80 osób. Zaproszeni są także ministrowie wojny i marynarki, jako też wielcy dostojnicy dworu, minister królewskiego domu, hr. Visone, i sekretarz jeneralny, komandor Rattazzi.

Hr. Herbert Bismark przybył do Rzymu i stanął w hotelu Kwirinalskim.

Dziś rano Ojciec św. odprawił cichą mszę świętą w swojej kaplicy prywatnej, na której znajdowało się kilkunastu cudzoziemców płci obojej. Zdawał się wielce smutnym i przybitym z powodu zgonu ulubieńca swego, monsignora Gabrjela Boccalego, zmarłego dnia wczorajszego, wskutek dawnej choroby sercowej. Ksiądz Boccali urodził się w Sant Angelo di Celle, w djecezji perużańskiej, w r. 1848-im, i odbywał nauki w seminarjum w Perugii, a potem w Rzymie. Papież go znał jeszcze seminarzystą i wielce go polubił. Wstąpiwszy na stolicę Piotrową, ks. Joachim Pecci wezwał go do Watykanu z rodzinnego miasta, uczynił swoim przybocznym podkomorzym (*cameriere segreto partecipante)* i sekretarzem osobistym, a potem audytorem, a wreszcie zachował go *in petto*, tak, iż ks. Boccali w tym roku jeszcze zapewne zostałby był kardynałem. *Don Gabriele*, jak go Ojciec św. nazywał, był serdecznie przywiązany do swego najwyższego opiekuna. Atoli choroba sercowa wzmogła się skutkiem frasunku i trudów, jakie ponosił, pilnując sędziwej matki niebezpiecznie chorej, a która pomimo tej długiej choroby, doznaje przed zgonem tej strasznej boleści, iż przeżyła syna! Eksportacja prałata Boccalego odbyła się dziś po południu. Ciało z Watykanu przeniesione zostało do kościoła *Santa Maria in Traspontina*, pogrzeb zaś nastąpi jutro.

Wielkie były rozruchy i nieporządki w uniwersytecie rzymskim między studentami dnia wczorajszego z powodu kary, wymierzonej na trzech ich kolegów.

Duchowny uniwersytet w Rzymie, Gregorjańskim zwany, dzięki opiece i staraniom Leona XIII-go, wzorowo i znakomicie się rozwija. W r. 1870 i 1871-ym studenci fakultetów: filozoficznego i teologicznego byli w liczbie 229, a w r. 1891 i 1892-im dochodzą już do znakomitego pocztu 861, licząc w to studentów prawa kanonicznego, wydziału dodanego później.

W spisie studentów, podzielonych na narodowości, znajduje się: 53 anglików, 63 austrjaków, 1 australczyk, 21 amerykanów północnych, 97 amerykanów południowych, 23 belgijczyków, 4 bułgarów, 9 kroatów, 131 francuzów, 104 niemców, 12 szwajcarów, 3 irlandczyków, 4 hiszpanów, 12 węgrów, 1 indjanin, 262 włochów, 2 niemców z Luksemburgu, 4 holendrów, 3 portugalczyków, 32 polaków i 19 szkotów. Rektorem uniwersytetu jest o. Emil De Augustini, prefektem studjów o. Michał De Maria.

Zapewniają, że hr. Taida Rzewuska dotąd wyjechać nie mogła do Paryża, jak zamierzała, i że ma wiele kłopotów, bo sąd jej nie puszcza z powodu procesu o odszkodowanie, wytoczonego przez pp.: Corradiego i Moore'a. Adwokat pani Taidy ma utrzymywać, że pożar wszczął się u Corradiego na drugiem piętrze. Hrabina powtarza ciągle, iż noga jej więcej nie postanie w Rzymie. *D.*

*

Londyn, 15-go lutego.

Otwarto dziś *Dudley Gallery*, gdzie członkowie towarzystwa (*Dudley Art Society)* wystawiają swoje akwarele. Niewiele tu nowości, a na szczególną wzmiankę zasługują: Estall z prześlicznym obrazkiem sielankowym „Mgła poranna"; miss K. Macaulay z malowniczem i realistycznie traktowanem „Miasteczkiem rybackiem" na zachodniem wybrzeżu Szkocji; Reginald Jones, jeden z najlepszych akwarelistów, który odtworzył jasny, pełen słońca widok starego Dordrechtu; wreszcie S. Giampietri, który tu przyniósł swoją „Świątynię Westy w Tivoli", opromienioną południowem słońcem z czystego błękitu.

Ogłaszane częściowo w *Harpers Magasine* wyszły dziś w osobnym tomie „Listy K. Dickensa do Wilke Collins'a" (Osgood and Co.), wybrane przez siostrzenicę ostatniego, Georginę Hogarth, a wydane przez L. Huttona. Niniejszy tom, pełen ciekawych i dowcipnych zwierzeń przed serdecznym przyjacielem, uzupełnia poprzednie wydanie trzytomowe wszystkich listów Dickensa.

Jest w Anglji starożytna rodzina, pisząca swoje nazwisko *małą* literą początkową. Wszystkie dzienniki oraz ogłoszenia ze strony familji, donoszą, że pod Oxfordem utonął przypadkowo rzece Harold Ludwik ffolkes

W izbie gmin zapisano 232 wnioski poprawcze do „adresu do królowej" w odpowiedź na orędzie. Gabinet zaciera ręce z radości, iż opozycja udaremnia przeprowadzenie bilu irlandzkiego.

Oczekiwany jest tutaj słynny geolog waszyngtoński, p. H. W. Turner, który znalazł w hrabstwie Calaveras, północnym Teksasie, kamienie meteorowe, powleczone grubą warstwą złota—pierwsze tego rodzaju. Turner wyraża przekonanie, że w światach przestrzeni, z których spada żelazo meteorów, jest i złoto—jeżeli nie na wszystkich gwiazdach, to na niektórych. *N.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 19-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)*— Rozkaz Najwyższy do p. ministra finansów: udzielić radzie Banku włościańskiego prawa wskutek podań dłużników, prolongowania zaległości, których termin upłynął po d. 13 stycznia 1892-go r., a w gubernjach, które ucierpiały od nieurodzaju, z doliczeniem rat wiosennych, według uznania banku, lecz nie na dłużej, jak do ostatecznej amortyzacji pierwotnego długu ze spłatą prolongowanej sumy w równych ratach półrocznych. Prolongata winna być zastosowana i do tych rat, które były prolongowane lub rozłożone na raty przed d. 13-ym stycznia 1892-go r. Od prolongowanych zaległości pobierać należy 3% co półrocze zamiast kary. Termin składania podań o prolongatę wyznaczony jest do d. 13-go maja r. b.; ostataczny termin wysyłania zawiadomień do dłużników o decyzji banku do d. 13-go sierpnia. Licytacje majątków za zaległości w pierwszem półroczu r. b. odbywać się nie będą i winny być przeniesione na drugie półrocze.

Petersburg 19-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — Ogłoszone zostały przepisy: 1) o zakazie używania w Królestwie Polskiem russkich miar długości, na których drugiej stronie oznaczone są odpowiednie miary polskie i oznaczania na planach, oraz rejestrach i przy pomiarach gruntów na równi z miarami russkiemi i polskie; 2) w Królestwie Polskiem zabrania się kobietom zajmowania się robotami podziemnemi w kopalniach. Rozporządzania tego nie należy stosować w ciągu trzech lat do kobiet, które pracują w dniu wydania niniejszego prawa w kopalniach w Królestwie Polskiem; 3) przy układaniu list wyborczych sędziów pokoju winni przyjmować udział członkowie miejscowi powiatowi sądu okręgowego, naczelnicy okręgowi ziemscy i sędziowie miejscy; 4) o poddaniu pod bezpośredni nadzór miejscowej kontroli rządowej obrotów eksploatacyjnych kolei żelaznych: orenburskiej, iwangrodzko-dąbrowskiej, orłowskiej, griażskiej, ryzko-dynaburskiej, kozłowsko-woroneżsko-rostowskiej i griazie-carycyńskiej.

Petersburg 19-go lutego *(Tel. Aj. półn.)* — Ogłoszone zostało prawo, mocą którego obłożoną będzie podatkiem granicznym rtęć metaliczna, otrzymywana w kopalniach górniczych z rudy, po 50 kop. i cynober, otrzymywany z rud rtęciowych albo rtęci, od której nie był opłacony podatek górniczy albo cło, po 45 kop. od puda. Postanowienie to wprowadza się w wykonanie od d. 13-go stycznia 1892-go r.

Petersburg 19-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — Ogłoszona została nowa klasyfikacja okrętów floty wojennej z podziałem: pancerników na eskadrowe i obrony wybrzeży, krzyżowców na dwie klasy i łodzi kanonierskich na marynarskie i obrony wybrzeży.

Petersburg 19-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — W sprawie o dostawę mąki komisja nie znalazła w działaniu zarządu m. Petersburga ani złej woli, ani jakichkolwiek bądź celów materjalnych lub niegodziwych. Wykryto tylko nieprawidłowości zależne w znacznej części od nienależytej organizacji samego zarządu a w czynnościach członków zarządu: Niemana i Jabłońskiego wykryto zasługujący za zupełne potępienie brak wszelkiej troskliwości i dbałości o sprawę zarządu, a zatem osoby te mogą być odpowiedzialne w drodze sądowej i usunięte być winny od obowiązków.

Petersburg 19-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — W celu usunięcia w gub. tobolskiej dezorganizacji delegowany został senator, ks. Golicyn, z nadaniem mu, głównie w celu organizowania działu żywnościowego, praw jenerał-gubernatora i prawa wydawania w nadzwyczajnych wypadkach Najwyższych Rozkazów w Imieniu Jego Cesarskiej Mości.

Petersburg 19-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)* — W dniu wczorajszym przybył tu JE. jenerał-gubernator warszawski jenerał-adjutant Gurko.

REFORMA PODATKÓW

Wiedeń 19-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa rząd wniósł projekt nowego podatku od stałych wynagrodzeń i płac powyżej 600 złr., dalej projekty podatków rentowego, osobistego, dochodowego, progresyjnego i zarobkowego. Minister finansów, Steinbach, wygłosił obszerne *exposé*, w którem oświadczył, iż celem reformy jest sprawiedliwszy rozkład ciężarów podatkowych, tudzież opodatkowanie dochodów, dotąd nie uwzględnionych. Uboższe warstwy muszą doznać ulgi. Przychód z podatku dochodowego posłuży do obniżenia podatku gruntowego, domowego i zarobkowego. Minister spodziewa się, iż społeczeństwo jest dosyć dojrzałem, aby powierzyć mu obowiązek rzetelnego oszacowania się własnego.

Wiedeń 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Minister finansów, Steinbach, wniósł dziś do rady państwa projekt zupełnej reformy podatków. Według niego podatek przemysłowy ma być zmieniony na korzyść uboższej ludności podatkującej, a w miejsce teraźniejszego podatku dochodowego wprowadza się podatek od renty i osobisty. Jeżeli podatki te zrównoważą ubytek dochodowego, natenczas będzie można przystąpić do zmniejszenia podatku gruntowego i domowego. *(Aj. półn.)*

KLĘSKA GABINETU.

Paryż 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Wczorajsze głosowanie izby jest przedmiotem gorączkowego zajęcia wszystkich kół. Zauważono, że prawica głosowała wraz z radykalistami tylko tak długo, dopóki chodziło o wyrażenie nieufności do rządu, potem ich opuściła. Żaden porządek dzienny nie jest przyjęty, więc żadna grupa niema większości. Powinno nastąpić rozwiązanie izby. Carnot wyraził zdanie, że porażka rządu jest tylko formalną, gabinet przeto, który wniósł już dzisiaj swą dymisję zbiorową, powinien pozostać.

Paryż 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W sferach parlamentarnych objawia się zdanie, iż Constans, który wczoraj uporczywie milczał, powinien objąć prezydjum gabinetu. Kierunek rządu pozostałby w takim razie jednaki, tylko energja byłaby większą. Powszechnie zgadzają się na to, że radykaliści, którzy wykazali wczoraj siłę 191 głosów sa bezsilni wobec prawicy.

Paryż 19-go lutego. *(Tel. Aj. półn.)*—Wiele gazet, nawet radykalnych, uznaje, że nie podobna wysnuć poważnych konsekwencyj z wczorajszych sprzecznych głosowań. Kiedy na wieczorze w pałacu elizejskim zapytano się o zdanie Floqueta, tenże oświadczył, iż głosowań tych nie można uważać za bezwzględne potępienie polityki gabinetu. Wiele osób mniema, że przesilenie skończy się częściowemi zmianami w ministerjum.

ZNIESIENIE CEŁ.

Paryż 19-go lutego *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Związek stowarzyszeń robotniczych w Lugdunie uchwalił w d. 6-ym marca udać się do przedstawicieli władz publicznych i zażądać niezwłocznego zniesienia ceł na artykuły żywności.

KSIĄŻKA DRUMONTA.

Paryż 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Skutkiem wydania przez znanego antisemitę Drumonta książki „Tajemnica wypadków w Fourmies" posłali mu sekundantów podprefekt Isaac, malarz Brouillet, którego żonę obraził, i Thomson.

POZEW LAURA.

Paryż 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Laur pozwał przed sąd cywilny Constansa, jako schwytanego na gorącym uczynku przestępstwa, co

znosi nietykalność. Żąda on wyznaczenia grzywny jednego franka.

ZABURZENIA WŁOSKIE.

Rzym 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wojsko zajęło mosty na Tybrze. Zresztą panuje spokój.

PROCES W KADYKSIE.

Madryt 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— W początkach marca rozpocznie się w Kadyksie przed sądem wojennym proces przeciw 183 anarchistom. Bandy anarchiczne, które pojawiły się koło Madrytu, rozpędziła żandarmerja.

BIL IRLANDZKI.

Londyn 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Opozycja liberalna z Morleyem na czele uderzyła fanatycznie na bil irlandzki rządu. Morley nazywa go monstrualnem oszustwem. Rząd poczyni z pewnością poprawki.

SĄD NA TRIKUPISA.

Ateny 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Komisja śledzcza przedstawiła izbie raport, żądający oddania Trikupisa pod sąd za użycie na inne cele kredytu, uchwalonego na budowę kolei żelaznej z Pireju do Laryssy. *(Aj. półn.)*

Wiedeń 19-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Arcyksiężna Marja Walerja ma się lepiej; cesarz odjeżdża przeto dzisiaj wieczorem do Budapesztu na otwarcie sejmu.

Budapeszt 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Cesarz przyjął dymisję gubernatora Rjeki, hr. Zichyego. Miejsce jego zajmie hr. Ludwik Battyani.

Paryż 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W Luneville'u budują nowy fort wedle systemu Brialmonta.

Rzym 19-go lutego. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — Cavalotti wygłosił w sali Danta do przedstawicieli stowarzyszeń demokratycznych mowę o stosunku demokracji włoskiej do konstytucji i państwa. Wykazał on konieczność pogodzenia się z teraźniejszemi urządzeniami państwowemi, aby tem łatwiej urzeczywistnić ideały stronnictwa i zabezpieczyć dobro ludu. Mowa naszpikowaną była wycieczkami przeciw trójprzymierzu. Republikanie pożegnali Cavallottiego gwizdaniem i okrzykami: „Precz z arlekinem! Precz z kameleonem!" Komisarz policji położył skandalowi koniec.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go lutego. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* — Główną cechą giełdy dzisiejszej była bezbarwność i ospałość przy nader niewielkim ruchu. Wiadomości z Paryża oddziaływały ujemnie na usposobienie giełdy. Na rynku rubli i wartości russkich, które były zaniedbane, nie zaszły większe zmiany. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 201.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, podczas gdy w końcomiesięcznych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 15 fen., a długi Petersburg o drobnostkę, Petersburg krótkoterminowy gorzej natomiast o 30 fen. Przekazy na Wiedeń—niejednolicie, krótkie o 10 fen. (172.50), a długoterminowe niżej o 10 fen. (171.50). Listy zastawne ziemskie utrzymały kurs wczorajszy, a listy likwidacyjne poprawiły się o 20 kop. (60.70); pożyczki wschodnie bez ruchu. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go, tyleż zaś co i wczoraj za $4\frac{1}{2}$%, listy zastawne russkie i 6% russkie renty złote. Kupony celne podniosły się cokolwiek. Wartości spekulacyjne słabo. Udziały komandytowe Towarzystwa dyskontowego i akcje kredytowe austrjackie wykazują zniżkę. Dyskonto prywatne podniosło się dziś w dalszym ciągu o $\frac{1}{8}$% ($1\frac{7}{8}$%). Żyto miało dziś tendencję bardzo mocną i podrożało o 7 m. 25 fen., w towarze gotowym i o 7 m. w dostawowym.

Berlin 19-go lutego. *(Telegr. pryw. Kurjera Warsz.)* —

Bil. bank. rus. w tr. ust.	200.95	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	200.85	Akcje kredytowe	169.20
Wek. na Petersb. krót.	200.10	Wek. na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	199.30	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	201.—	Żyto w tow.gotow.	212.—
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	209.—
Listy zast. serji I-ej	63.50		

Sprawozdania z targów.

Cukier. Na giełdzie wczorajszej sprzedano 30,000 pudów mączki cukrowej „Młodzieszyn", z odbiorem stopniowym w ciągu marca, kwietnia i maja r. b, po rs. $2.77\frac{1}{2}$ za 24 funt. franco Warszawa.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 19-ym lutego spokojnem odznaczał się usposobieniem, jak zwykle przy piątku. Dowóz zboża mały, zaledwie 7 wagonów wynosił. Żyto słabo, przy zniżkowej dążności notowań. Sprzedano zaledwie dwa wagony po 130 kop. za wyborowe osiągano, po 124 do 128 kop. za średnie i 118 do 122 kop. za ordynaryjne. Owies przy usposobieniu niezmienionem i obrotach niewielkich kupowano przeważnie na prowincję. Gatunek średni miał pokup najchętniejszy po 82 do 88 kop., za wyjątkowo piękny do siewu żądano do 98 kop. Tendencja dla jęczmienia słaba, obrotów nie dokonywano. Słabszem było usposobienie dla kukurydzy, płacono 78 do 80 kop. względnie do gatunku. Kasza jaglana bez zmiany, tj. spokojnie, obroty nieznaczne, płacono 122 do 148 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 18 lutego 1892 r.

	wyszło:		pozostaje.	
Żyta	5	wagonów	36	wagonów
Owsa	2	„	104	„
Mąki żytniej	1	„	44	„
Mąki pszennej	—	„	19	„
Kaszy jaglanej	5	„	342	„
Kaszy gryczanej	—	„	16	„
Ryżu	—	„	2	„
Pszenicy	1	„	66	„
Jęczmienia	2	„	74	„
Grochu	—	„	7	„
Gryki	1	„	2	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	1	„
Łoju	—	„	11	„
Makuchów	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	1	„	24	„
Cukru	—	„	1	„
Kukurydzy	1	„	3	„
Mąki kukur.	—	„	4	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	19	wagonów	757	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od —	do 130 kop. za pud.
Jęczmień	od —	do 105 „ „ „
Owies	od —	do 98 „ „ „
Kasza jaglana	od —	do 150 „ „ „

Wełna. Na naszym rynku sprzedano do Tomaszowa dwom fabrykantom około 150 centn. wełny średnio-cienkiej i średniej; cenę obie strony trzymają w tajemnicy. W Płocku sprzedano około 100 centn. wełny pośledniej po 58 tal. do Łodzi. Do Brześcia sprzedano około 100 kamieni wełny litewskiej, garbarskiej, po rs. 4.50 za kamień 33-funtowy.

Mąka. Tydzień ubiegły w handlu mąką przeszedł również spokojnie, jak i poprzedni. Zapasy towaru zwiększają się, a pokup nie rozwija się w pożądanym skutku. Posiadacze trzymają ceny nie będąc chętnymi do ustępstw. Nie wielka obecna konsumcja powinna jednakże powiększyć się wkrótce, tembardziej, iż wiele młynów produkuje już wyłącznie na święta Wielkiej Nocy, które powinny zmienić położenie ku lepszemu. Z bardzo niewielkiemi wyjątkami ceny pozostały bez zmiany. Mąki kartoflanej nabyto w ostatnim czasie po dłuższej przerwie kilka wagonów dla Łodzi i Piotrkowa po rs. 2.15 za pud; za dalsze partje lepszego towaru żądano do 2.35 za pud franco stacja.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 13-go lutego r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano w okresie czasu od dnia 6-go do d. 13-go lutego r. b., następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną: *Z kampanji 1891/92 r.*: w dniu 6-ym lutego 6,000 pudów z odbiorem na stacji Woroncówka na luty po rs. $4.17\frac{1}{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 7-ym t. m. 3,600 pudów na stacji Korsuń na luty po rs. $4.17\frac{1}{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 9-ym t. m. 10,200 pudów na stacji Woroncówka na marzec-czerwiec po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; 15,000 pudów z odbiorem w fabryce Korjukowka na maj-czerwiec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Proskurów na maj po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; 10,200 pudów na stacji Komorówce na luty po rs. 4.12, z zapłatą przy odbiore towaru; w dniu 10-ym t. m. 28,400 pudów, z odbiorem na różnych stacjach na luty po rs. 4.16, z zapłatą przy odbiorze towaru i 100,000 pudów na stacji Worożba na marzec-kwiecień po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 12-ym t. m. 4,200 pudów na stacji Popielnia na marzec-kwiecień po rs. $4.17\frac{1}{2}$, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów na stacji Demczyn na marzec-kwiecień po rs. 4.19, z zapłatą przy odbiorze towaru; 1,200 pudów na stacji Białocerkiew na marzec-kwiecień po rs. 4.20, z zapłatą przy odbiorze towaru i 10,000 pudów na stacji Pliski na marzec-kwiecień po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Z kampanji 1892/93 r.*: w dniu 9-ym lutego 25,000 pudów z odbiorem na stacji Krzyżopol na wrzesień-styczeń po rs. $4.02\frac{1}{2}$, z zadatkiem 25 kop. *Świadectw wywozowych* sprzedano: W dniu 7-ym lutego na 20,000 pudów cukru na marzec po 92 kop. i w dniu 8-ym lutego na 31,000 pudów na luty po 90 kop. w stosunku puda.

Gdańsk 18-go lutego. — Pszenica miała dziś tendencję spokojną, przy cenach prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto czerwoną 123/4, 124/5, 125 i 128/9 f. 175 mar., wybitnie czerwoną 127/3 f. 178 mar., 128 f. 180 mar., girka 127 f. 172 m., girka obsadzona 125 f. 171 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 183 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 186 mar. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 184 mar. Żyto słabo, towar gotowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 180 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 182 mar., tranzytowego 181 mar. Groch rumuński tranzyto wilgotny Wiktorja robaczywy 125 mar., zielony robaczywy 125 m. za tonnę płacono. Łubin polski tranzyto 48 mar. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna czerwona 48, 53, $53\frac{1}{2}$ m., 55 m., białą płacono wczoraj po 50 mar. za 50 kilogr. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 63 mar. w poszukiwaniu, na luty $63\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 63 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $43\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu, na luty $43\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na marzec-maj $43\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 201.50 mar. za 100 rs.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 33 p. p.	10 5 r
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Osobowo-miejscowy z Piotrkowa do Sosnowic 3 kl.	7 — w.	10 50 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	9 45 r.	7 50 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami (oprócz siedlecko-małkińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk:		
Osobowy	3 11 p. p.	3 20 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Февраля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).